

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa I.M.

przeciwko C. Spółce

Akcyjnej w W.

o ustalenie,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 25 października 2017 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 18 sierpnia 2016 r., sygn. akt III Ca (...),

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania

2) odstępuje od obciążenia powódki kosztami postępowania kasacyjnego

3) przyznaje adwokatowi P.M. od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w G. kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych, powiększoną o podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Instytucja przedsądu, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest zgodna z normami konstytucyjnymi, a także z zaleceniami Rady Europy zezwalającymi na wprowadzenie środków eliminujących dostęp do sądu najwyższego szczebla. Skarga kasacyjna służy od prawomocnego orzeczenia, ma ograniczony zasięg, a jej podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa.

Wprawdzie skarżąca odwołała się do istotnego zagadnienia prawnego, niemniej nie występuje ta przesłanka przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Stosownie do ugruntowanego stanowiska Sądu Najwyższego, istotnym zagadnieniem prawnym jest taki problem jurydyczny, który ma znaczenie dla rozwoju prawa lub stanowi precedens dla rozstrzygnięcia podobnych spraw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., I CZ 183/04 niepubl.). Powołanie się przez skarżącego na istnienie takiego zagadnienia wymaga jego sformułowania oraz przedstawienia argumentacji jurydycznej uzasadniającej tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych z przytoczeniem przepisów prawa, na tle których ono powstało. Skarżący powinien też wykazać, że ma ono ważne znaczenie dla rozpoznania lub rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2003 r., II CK 324/03, z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05, z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, z dnia 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, niepubl. oraz z dnia 26 września 2005 r., II PK 98/05, OCNP 2006, nr 15 - 16, poz. 243). Ponadto, prawidłowo wyartykułowane zagadnienie musi być sformułowane ogólnie w tym sensie, że nie może chodzić w nim o sposób rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2004 r., II CZ 94/04, niepubl.).

Skarżąca wskazała na konieczność odpowiedzi na pytanie, czy podanie nieprawdziwych informacji ubezpieczycielowi wyłącza jego odpowiedzialność w rozumieniu art. 815 § 3 k.c., w sytuacji, gdy okoliczności istotne dla oceny przyjmowanego ryzyka stanowiące następnie podstawę wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, wynikały z ogólnych warunków ubezpieczenia, które nie wiązały ubezpieczonego.

Postawiona kwestia prawna nie odpowiada zasygnalizowanym wyżej wymaganiom zagadnienia prawnego, a ponadto jest odniesiona do wizji stanu faktycznego prezentowanego przez skarżącą, a nie zaś do dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, co jest zabiegiem niedopuszczalnym. Złożone w umowie oświadczenie K.M., że za wyjątkiem profilaktyki lekarskiej jej stan zdrowia nie wymaga regularnego nadzoru lub leczenia było niezgodne z prawdą. Skoro - jak wynika z ustaleń - była jej znana procedura zawierania umowy i otrzymała wzór oświadczenia o możliwości odstąpienia od umowy w terminie 14 dni, z czego nie skorzystała, to należało przyjąć, że świadomie złożyła nieprawdziwe oświadczenie dotyczące jej stanu zdrowia i godziła się na wynikające z tego zdarzenia skutki prawne (wina umyślna).

Pojęcie „profilaktyki lekarskiej” jest zrozumiałe powszechnie, a zatem zmarła na pewno odróżniała je od konieczności leczenia schorzeń przewlekłych takich jak: nadciśnienie, cukrzyca, choroba wieńcowa, na które od lat się leczyła.

Jak wskazuje się w piśmiennictwie, umowa ubezpieczenia opiera się na szczególnym zaufaniu i wzajemnej lojalności kontrahentów (tzw. kontrakt najwyższego zaufania). Na ubezpieczającym ciąży obowiązek rzetelnego informowania ubezpieczyciela o wszelkich okolicznościach mających znaczenie dla oceny ryzyka ubezpieczeniowego, o które ubezpieczający został zapytany (tzw. obowiązek deklaracji).

Z tych względów, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).